

Anna Kłóś

Bohaterska walka Unitów z Hołubli o wiarę

Unicy Podlascy zasłynęli w XIX wieku jako obrońcy wiary swoich przodków. Likwidacja Unii Brzeskiej w 1875 r. nie spowodowała, że zaprzeczyli swojej wierze i przeszli na prawosławie, jak chciała Moskwa. Ich długa walka zakończyła się wraz ze zmianami politycznymi i upadkiem caratu w Rosji.

Słowa kluczowe: Unicy Podlascy, Hołubel, męczeństwo, kościół unicki

Анна Клошь

Героїчна боротьба за віру уніатів з Голублі

Уніати Підляшшя прославилися у XIX ст. як захисники віри своїх предків. Ліквідація Берестейської унії 1875 р. не призвела до заперечення своєї віри і переходу до православія, як хотіла Москва. Їхня тривала боротьба закінчилася з політичними змінами в Європі та кінцем царської Росії.

Ключові слова: уніати Підляшшя, Голубля, мученицька смерть, уніатська церква

Artykuł ten powstał aby uczcić 145 rocznicę likwidacji Unii przez władze carskie, 115 rocznicę ukazania tolerancyjnego i 105 rocznicę początku powrotu społeczności katolików dawnego obrządku grecko-katolickiego do świątyń na Podlasiu. Jednak głównym celem tych badań nad przeszłością unitów jest chęć ukazania niewielkiej społeczności unickiej z Hołubli, bohaterko broniącej swojej wiary. Społeczność, która poświęciła swoje życie i zdrowie w obronie wiary, straciła całe majątki, a mimo to nie doczekała się należytego uznania jak przystało bohaterom – męczennikom. W publikacjach znanych nie tylko historykom, ale i ludności Podlasia, np. ks. J. Pruszkowskiego [1, s. 143], znajdziemy wzmianki o dzielnej postawie unitów z Hołubli. Niestety to tylko krótka informacja, a nie prowadzenie badań celem ukazania ich bohaterstwa. Chociaż garstka tych walecznych gospodarzy broniła dzielnie swojej cerkwi, nigdy nie była stawiana na równi z unitami z Pratulina czy Drelowa¹. W tym miejscu należy zauważyć, iż wiernych w obu wcześniej wspomnianych parafiach było kilka tysięcy, co oznaczało, że w wydarzeniach tych ucierpiała niewielka ilość ludności z całej parafii. We wszystkich tych miejscach unicy cierpieli, byli bici, umierali za wiarę, znosili głód, zimno, patrzyli na cierpienie swoich dzieci i kobiet. Mimo wielkiego poświęcenia, nikt oprócz miejscowej ludności nie wspomina ich jak świętych. Społeczność unicka z Hołubli licząca w tym czasie około 200 osób, w wyniku oporu władzom, straciła prawie wszystkich mężczyzn, ponieważ ci, co zostali, byli chorzy albo ranni i tylko dlatego nie trafili do więzienia a później na Syberię. W tej niewielkiej parafii zostały kobiety i dzieci, chore niedożywione, bez środków do życia i zwierząt hodowlanych. Mimo to w biedzie ale z głęboką wiarą przetrwali, nie dali się wpisać na listy wyznawców prawosławia.

Kościół unicki na terenie Rzeczypospolitej został utworzony w wyniku zawarcia Unii brzeskiej w 1596 r., na podstawie bulli papieża Klemensa VIII w Rzymie w 1595 r. Na

¹ 26 stycznia 1874 r. podczas próby przejścia cerkwi zginęło 13 unitów w Pratuliniu, w Drelowie zginęło 13 wiernych wg dr Tadeusz Krawczak, "Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych" – rozdział: "Likwidacja Unii na Podlasiu". Siedlce 1996. S. 40–47.

mocy zawartej Unii doszło do połączenia Kościoła prawosławnego z Kościołem katolickim; biskupi ruscy przyjęli katolickie wyznanie wiary i uznali zwierzchnictwo papieża. Z prawosławia zachowano obrządek wschodni, kalendarz juliański i niezależną hierarchię duchowną. Po rozbiorach Rzeczypospolitej, tereny objęte Unią podzielone zostały pomiędzy Rosję i Austrię. W zaborze austriackim znalazło się 1,7 mln. unitów, którym cesarzowa Maria Teresa w 1774 r. nadała nazwę – Kościół greckokatolicki. Księża greckokatolickich zrównano w prawach z duchowieństwem łacińskim, jego hierarchię stanowili w przeważającej części Ukraińcy [2, s. 6]. W zaborze rosyjskim znalazło się ok. 2,5 mln. unitów, którzy szybko odczuli zmianę władzy. W 1839 r. doszło do tzw. “Soborowego aktu”, w którym biskupi unicy – Józef Siemaszko, Antoni Zubko i Bazyli Łużyński prosili cara Mikołaja I, aby przyłączył kościół unicki do prawosławia. Oczywiście tylko wyższe duchowieństwo unickie, uległe władzom zrezygnowało ze swojej wiary.

Inną drogę wybrali unicy na Podlasiu, których w 1863 r. mieszkało 103 tyś. w 110 parafiach [2, s. 7]. Na terenie zaboru rosyjskiego Unię zlikwidowano w 1875 r. Szczególnym bohaterstwem zasłynęli unicy podlascy, którzy od początku nie chcieli podporządkować się rozkazom Moskwy. Ponieważ większość unitów podczas prześladowań nie prowadziła zapisek bieżących wydarzeń, do naszych czasów przetrwało niewiele opisów wydarzeń z XIX wieku. W Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się duży zbiór dokumentacji dotyczącej wyznania greckokatolickiego w Polsce². Z początku XX wieku zachowało się więcej wspomnień uczestników wydarzeń podlaskich. Swoje wspomnienia spisał naoczny świadek ksiądz Antoni Kotyło³, który brał udział w nielegalnych spotkaniach organizowanych dla unitów przez księży katolickich. Kotyło opisał część swoich wyjazdów do okolicznych miejscowości wokół Siedlec. Wszystko co było związane z wyjazdami było ściśle tajne, zebrani unicy musieli całą operację zachować w tajemnicy nawet za cenę życia. Każda wieś unicka miała swoich przedstawicieli, którzy kontaktowali się z duchownymi katolickimi, układali plan spotkań, czasami w miejscowościach oddalonych o kilkanaście kilometrów od domu. To był jedyny sposób, aby ochrzcić dzieci, wypowiadać się czy zawrzeć związek małżeński w swojej wierze, nie w cerkwi przez popa. Wśród opisów znajdują się wspomnienia spotkań z unitami mieszkającymi w Hołubli. Wikary był pod wrażeniem odwagi i determinacji tej niewielkiej społeczności unickiej i ich oporu wobec zaborcy.

Ślady działalności unitów z Hołubli znajdujemy także w ówczesnej wsi, która leży 17 km od Siedlec. Wokół kościoła katolickiego, który został zbudowany na miejscu starej cerkwi unickiej w 1940 r., ustawiona została unicka droga krzyżowa wg projektu Cezarego Starczewskiego, wykonana w 1990 r. staraniem miejscowego proboszcza ks. Mieczysława Szuciaka (*il. 1*). W kościele w ołtarzu drewnianym, pod którym unicy w czasach prześla-

² Zespół ksiąg metrykalnych wyznania greckokatolickiego przechowywany w AGAD tworzą jednostki z ok. 350 parafii, księgi zapowiedzi i księgi czynności urzędów parafialnych różnych parafii w zespole (nr 461). W nielicznych zachowanych w AGAD księgach, głównie XVIII – wiecznych oprócz wpisów metrykalnych znajdują się także inne materiały np. spisy parafian i wykazy obciążeń na rzecz kościoła (sygn. 379), czy też pytania do egzaminu na proboszcza i wykazy ofiarodawców na potrzeby kościoła (sygn. 372).

³ Ks. Antoni Kotyło, 27 letni wikary parafii Mordy od 1904 r., wcześniej będąc na innych parafiach często pomagał za cichym przyzwoleniem miejscowych proboszczów, w niesieniu posługi kapłańskiej unitom.

dowań przyjmowali sakramenty, był obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, późnogotycki, namalowany na desce z I poł. XVI w., sprowadzony ze wschodu, z sukienką nałożoną w 1929 r. W przedścionku umieszczona została granitowa tablica pamięci prześladowanych unitów z parafii Hołubla, poświęcona 11.09.1988 r. [3, s. 76]. W bocznej nawie polichromia wg projektu znanego malarza Felicjana Kowarskiego wykonana w 1943 r., ze sceną martyrologii unitów [4, s. 60].

Według ks. Piotra Aleksandrowicza, który w książce “Diecezja Siedlecka czyli Podlaska” podaje, że cerkiew w Hołubli powstała w 1525 roku, natomiast w aktach parafialnych jest zapisane, iż Cerkiew i parafia w Hołubli powstała 8 stycznia 1545 roku, erygowana przez księcia Bogdana Sapiechę, do której należało 34 morgi ziemi i 225 przętów⁴. Zbudowana była z drzewa, kryta gontami, podłoga i sufit z desek. W tym czasie do parafii należała jedna wieś Hołubla. W 1850 roku liczyła 172 osoby. Cerkiew od początku była znana na Podlasiu ze względu na cudami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który był bardzo ważny zarówno dla unitów jak i katolików, było to miejsce pielgrzymek zwanych “kompaniami”. Obraz sprowadzony przez Sapiechę ze wschodu nieznanego autora o cechach bizantyjskich malowany na desce, miał niewielkie wymiary 120 na 80. W parafii żyła obok siebie ludność polska i rusińska w zgodzie gospodarzyło obok siebie 26 gospodarzy, siedem domów łańskich i 19 unickich.

Pierwszy atak na unitów przeżyła Hołubla w 1867 roku, gdy zjawił się naczelnik z Siedlec pułkownik Kaliński wraz ze strażnikami, wójtem i pisarzami, aby oczyścić cerkiew z naleciałości katolickich, czyli usunąć organy. Wobec oporu wiernych zostali oni schłostani nahajami. W 1872 r. ponowna wizyta Kalińskiego miała na celu wyrzucenie ołtarzy, obrazów, chorągwi, a na ich miejsce przywieziono ikony i inne prawosławne wyposażenie cerkwi [4, s. 6]. Mieszkańcy po odjeździe pułkownika wnieśli wszystko z powrotem do cerkwi. Powiadomiony o tym Kaliński powrócił do wsi ze strażnikami i żołnierzami, parafianie broniący cerkwi zostali pobici. Pobitych parafian prawie nieprzytomnych wyciągnięto na drogę i ułożono na śniegu. Następnego dnia spisano wszystkich gospodarzy unickich i nałożono na nich kontrybucję. Ograbiono ich gospodarstwa z owiec, bydła i sprzętu, a wszystko to sprzedano za bezcen Żydom w pobliskich Siedlcach. Kaliński ponownie odwiedził Hołublę w 1875 r., tym razem żądał podpisu parafian, że będą chodzić do cerkwi i chrzczyć tam swoje dzieci. We wsi urzędował już pop, lecz nikt nie korzystał z jego usług. Po pewnym czasie uznał, że jest tu zbyt niespokojnie, więc wyprowadził się



Il. 1. Stacja 14 drogi krzyżowej znajdującej się przy kościele parafialnym w Hołubli.
Zdjęcie własne

⁴ W Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Tom III, s. 114, zostało napisane, że parafię erygował ks. Bogdan Sapieha w 1545 r.



Il. 2. Zesłanie Piotr Zabuski z odznaczeniami papieskimi Orderu Pro Ecclesia et Pontifice i państwowego Złotego Krzyża Zasługi 1927 r. Archiwum Państwowe w Siedlcach, materiały wystawy unickiej w Siedlcach w 1998 r. [6, s. 23]

do pobliskich Czołomyj, gdzie, jak twierdził, jest bardziej przychylnie przyjęte prawosławie.

Wobec oporu wiernych przed uczestniczeniem w uroczystościach prawosławnych, zostawił Kaliński za karę 100 żołnierzy na kwaterach u gospodarzy. Unicy mieli utrzymywać ich przez miesiąc, karmić konie i dbać o ich wygodę. Rodziny unickie wolały mieszkać ze zwierzętami na mrozie, niż w jednej chacie z pijanymi żołnierzami. Gdy to nie przyniosło oczekiwanego skutku, kazał zwołać ludzi pod figurą św. Rocha przy krzyżu "cholerycznym, na drodze zwanej "krzyżową". Mieszkańcy Hołubli otoczyli krzyż i na kolanach modlili się na mrozie przez cały tydzień. Gdy nadal odmawiali przyjęcia nowej wiary, byli bici po kilka razy dziennie przez cały tydzień [5, s. 187]. Ludzie z litości opatrywali im rany. W skutek bicia i odniesionych ran pięciu z nich zmarło: Mikołaj Klimuk, Jan Liss, Jan Łopaciuk, Paweł Wilgowski i Teodor Wojciuk [5, s. 188].

Jeszcze w tym samym roku wszystkich mężczyzn zabrano do siedleckiego więzienia, myśląc, że bez nich szybciej załamią się kobiety i przyjmą prawosławie. Kobiety mimo ciężkiej pracy przy rąbaniu drewna zimą w lesie lub kopaniu dołów nie uległy. Gdy to nie skutkowało, Kaliński wydał rozkaz bicia i poniewierania kobiet, które próbowały chować się przed napastnikami to w piecach chlebowych to polewając ukropem napastników. Cierpieli dorośli, cierpiały małe bezbronne dzieci, które pozbawione opieki rodziców umierali z głodu i zimna. Prawie wszystkich mężczyzn z siedleckiego więzienia wywieziono na Syberię, zostało kilku pobitych mężczyzn, którzy byli kalekami: Piotr Wołosiuk, Jan Bokowiec, Kazimierz Chodowiec, Jan Ogrodniczuk. Z pomocą bliskich dożyli tylko do 1879 r. Z 19 wywiezionych do domu po 30 latach wygnania wróciło siedem, reszta zmarła z głodu i wyciężenia [5, s. 189]. Wśród wywiezionych byli: Piotr Zabuski (il. 2), Marcin Wojciuk, Wawrzyniec Wojciuk, Tomasz Szelecha, Józef Ogrodniczuk, Paweł Chodowiec, Jan Borsuk, Jan Chodowiec, Karol Radczuk, Michał Andrzejczuk, Wawrzyniec Łopaciuk, Mateusz Chodowiec, Andrzej Klimiuk, Jan Trochimiuk i Jan Łopaciuk.

Andrzejczuk Michał uciekł z Rosji do Krakowa po 5 latach zsyłki, ucieczkę ułatwili mu mieszkańcy prawosławni Chersonia, dając mu paszport i pieniądze na drogę. Po jakimś czasie wrócił do domu, lecz bojąc się Moskali wrócił do Krakowa. Drugim uciekinierem z Chersonia był Jan Chodowiec, który po powrocie żył i pracował w 1924 r. jako stróż w Siedlcach. Trzecim uciekinierem był Jan Klimczuk, ale brak danych na temat jego dalszych losów. Najdłużej z tych, co wrócili, żył Piotr Zabuski, który zmarł 20 maja 1927 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu [4, s. 38]. Brak informacji o pozostałych mieszkańcach, którym udało się wrócić do kraju.

Dzięki zmianom politycznym w Rosji i Europie, car Mikołaj II zmuszony był do ustępstw na rzecz społeczności unickiej. 17 kwietnia 1905 r. ukazał się edykt tolerancyjny, gwarantujący wolność wyznania. Parafie unickie mogły otworzyć pozamykane kościoły, ludność Podlasia masowo przechodziła na katolicyzm [2, s. 14]. Na samym Podlasiu skorzystało z tej



Il. 3. Grupa unitów z Hołubli z 1890 r. przebywających na zesłaniu od 1874 r. w guberni chersońskiej. Archiwum Państwowe w Siedlcach, materiały wystawy unickiej z 1998 r. [6, s. 25]



Il. 4. Krzyż, miejsce pamięci o unitach. Zdjęcie własne

możliwości około 100 tyś. byłych unitów. Po 1918 r. większość cerkwi została adaptowana na kościoły rzymskokatolickie. Jedyna cerkiew unicka jest w Kostomłotach (*il. 3*).

Wraz z I wojną światową Hołubla zaczęła walczyć o odzyskanie cerkwi. W 1917 r., gdy Rosjanie opuścili wieś, otrzymali zgodę od nowych okupantów tym razem z zachodu, na otwarcie kościoła⁵. Mieszkańcy Hołubli stoczyli jeszcze kilka batalii pisemnych, aby nie stracić swojej parafii, latami wygrywali z zaborcą, więc i tym razem udało im się w dniu 21 kwietnia 1921 r. oficjalnym pismem biskupa erygowano parafię w Hołubli, a nowym proboszczem został ks. Kazimierz Dymitrowicz.

Czas zatarł pamięć o bohaterskich unitach z Hołubli, zostały po nich tylko pamiątki w miejscowym kościele i kilka starych grobów na tamtejszym cmentarzu (*il. 4*), dla kogoś, kto nie zna ich historii, nie do odnalezienia. Czasami tylko kilku historyków-regionalistów wspomni o nich w jakimś artykule. Tylko tyle po nich zostało za te wszystkie lata poniewierki, za ich męczeństwo.

1. Pruszkowski J. *Martyrologium czyli Męczeństwo Unii Św. Na Podlasiu cz.1, 1864–1822*. Wydanie powielaczowe opracowane na podstawie Wyd. Drugiego Woodbridge New Jersey, 1983. 311 s.

2. Maliszewski M., Welik G. *Unicy podlascy // Przewodnik historyczny*. Siedlce, 1992. S. 7–14

3. Ks. K. Dębski SDB, *Bohaterstwo unitów podlaskich*. Warszawa, 1993. 114 s.

4. Geresz J. *Unitów podlaskich droga do świętości*. Siedlce, 1991. 70 s.

5. *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866–1905 w świetle wspomnień / wybór i opracowanie: Tadeusz Krawczak // Unicy Podlascy*. Warszawa 1994. T. V. 263 s.

6. Niemirka B. *Od likwidacji Unii do ukazu tolerancyjnego, 30 lat oporu unitów podlaskich 1875–1905 // Katalog wystawy archiwalnej*. Siedlce, 2015. S. 23–25.

⁵ Według prowadzących stronę parafii Hołubla, jako pierwsi na Podlasiu otrzymali taką zgodę.